Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 133.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 15 Czerwca 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
12	6	26" 10''' 830	+ 6 7	3. 51	PPn.Zachodni	średni	Pochmurno	W nocy Deszcz
	2	11, 709	+ 7, 4	3. 68	Zachodni	słaby	,,	Deszcz
	10	27 0, 134	+ 7, 8	3 66	ZPł.Zachodni	,,	,,	Wicher PPn. Zachod
13	6	0''' 487	+ 8°, 1	3, 70	Zachodni	,,	Pochmurno	W nocy Deszcz
	2	1 291	+ 12, 7	4, 59	ZPł. Zachodni	,,	,,	
	10	0 774	+ 10, 2	4, 58	ZPł. Zachodni	,,	,,	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Petersburg* 1 *Czerwca*. —

Nadzwyczajne nieurodzaje w wielu krajach Europy zachodniéj zrządziły tam nietylko brak zboża, ale i głód. Skutkiem tego było niezwykłe potrzebowanie zboża wszelkiego rodzaju z Rossyi i przy takiém potrzebowaniu, podwyższenie cen tegoż w naszych portach, a mianowicie w Petersburgu. Wypadek ten, zbaczający od zwyczajnego biegu rzeczy, nie mógł się utaić przed troskliwością Najjaśniejszego Cesarza. Z najwyższego Jego Cesarskiéj Mości rozkazu, p. minister skarbu, wezwawszy do siebie dnia 10 b. m. celniejszych handlarzy zboża w Petersburgu, kupców 1éj gildy: Dymitra Poliżajewa, Mikołaja Terlikowa, Mikołaja Charyczkowa, Jana Strunnikowa i syna kupieckiego Eliasza Tiumeniewa, osobiście oświadczył im wynurzone mu przez Najjaśniejszego Pana życzenie, iżby z zapasów zboża, jakie przy obecnéj potrzebie będą dostawione do Petersburga handlarzom hurtowym, stopniowo oddzielaną była część dziesiąta, na sprzedaż dla obywateli miejscowych, po cenach umiarkowanych.

Wezwani przez p. ministra skarbu handlarze zbożowi, z najgłębszém uwielbieniem wysłuchali objawionego im życzenia Najjaśniejszego Ojca swych poddanych i z właściwą Rossyanom gotowością do wszystkiego, co jest dobrém i pięknem, jednomyślnie zobowiązali się sami i oświadczyli zapewnienie, że również i inni handlarze zbożowi zobowiążą się, odkładać część dziesiątą wszelkiego, należącego do nich zboża, na sprzedaż w Petersburgu, po cenach umiarkowanych.

Oświadczenie handlarzy zbożowych zaniesione przez p. ministra skarbu do wiedzy Najjaśniejszego Pana, zyskało szczególne monarsze zadowolenie.

Handlarze zbożowi nie omieszkali sporządzić akt, w którym wyjaśnili przyjęte przez nich zobowiązanie, i z podpisami wszystkich prawie swoich spółkolegów w hurtowym handlu zbożem, przedstawili go panu ministrowi skarbu. W dodatku do tego, złożyli p. ministrowi skarbu drugi akt, z wyrażeniem w nim cen, podług których gotowi są sprzedawać swe zapasy zboża, na zasadach, w tymże akcie wyrażonych: mąkę żytnią, po rsr. 5 kop. 50 za *kul*, owies, po 3 rub. kop. 75, a kaszę gryczaną po r. sr. 6 za czetwiert; co zaś do sprzedaży, proponowali pozostawić Radzie Rozporządzalnéj miejskiéj petersburgskiéj, iżby ta obrała w każdéj części miasta, ilu będzie potrzeba, kupców, ze swéj sumienności znanych, dla wydawania obywatelom świadectw, w których byłoby wyrażono, komu, ile i jakiego rodzaju zboże ma być wydane. Za takiém świadectwem Kantor Brzegowy wydaje kwit na imię handlarza, od którego można otrzymać żądaną ilość zboża, podług ustanowionéj ceny.

P. minister skarbu, znajdując postanowione przez handlarzy ceny wielce zniżonemi, w porównaniu do dziś istniejących, a prawidła sprzedawania zboża obywatelom odpowiedniemi, przedstawił wszystko to do najmiłościwszéj Jego Cesarskiéj Mości uwagi, upraszając o najwyższe zezwolenie, na zakommunikowanie projektu handlarzy zbożowych p. wojennemu jenerał-gubernatorowi petersburgskiemu, dla poruczenia Radzie Rozporządzalnéj miejskiéj do należytego wykonania.

Najjaśniejszy Cesarz, oświadczywszy najwyższe na to zezwolenie, na najpoddanniejszéj nocie, w dniu 16 b. m. własnoręcznie napisać raczył:

„Podziękować i powiedzieć dobréj mojéj braci, żem się czego innego po nich nie spodziewał; znam ich serce i tém się pysznię.“

Takie wyrażenie uczuć Monarchy ku Jego wiernym poddanym, będzie na zawsze jednym z najpiękniejszych wypadków szczęśliwéj teraźniejszości i zakładem wielkich dzieł na przyszłość.

— *Paryż* 30 *Maja*. —

Rząd wczoraj ogłosił urzędowy raport marszałka Bugeaud o potyczce z Kabylami w dniach 17 i 18 maja. Depesze te datowane są z biwaku przy rzece Sahel, na prawym brzegu u pokolenia Beni-Abbes o 4 dni marszu od Bugia. Wojska dowodzone przez marszałka Bugeaud szły z Algieru ku Bugia przez ziemię nie podbitych dotąd Kabylów, zostały w nocy napadnięte przez potężne pokolenie Beni-Abbes; szczegóły już donosiliśmy. Także jenerał Bedeau niedaleko od Bugia został napadniętym przez Kabylów, ale odparł tychże, straciwszy jednak młodego i walecznego oficera Bitard-Desportes. Oprócz téj depeszy, otrzymał rząd telegraficzną depeszę z Algieru z 26 maja, w któréj marszałek donosi o podbiciu Kabylii. W ten sposób więc zakończoną została owa wielka wyprawa.

W dniu 25 eskadra xcia Joinville wypłynęła z Tulonu, powiększono ją o 4 okręty i w téj chwili składa się ona z 6 okrętów liniowych, 2 fregat, 3 fregat parowych i jednéj korwety parowéj; razem zaś liczy 900 dział. Eskadra ta ma się udać do zatoki Juan, Civita-Vecchia, Neapolu, Algieru i, odwiedziwszy brzegi hiszpańskie, wróci do Tulonu.

Czytamy w *Constitutionnel:* Tanger 15 maja.—Wszystko, co wszyscy wprzód powiedzieli o bezskuteczności traktatu tangerskiego, wkrótce potwierdzoném zostanie. Kilka dni temu otrzymaliśmy wiadomość, że znaczna część gór Ryf powstała przeciw cesarzowi i ogłosiła sułtanem Hadż-Abd-el Kadera. Ryfijczycy z łatwością pobili wojska przeciw nim wysłane i o mało nie wzięli do niewoli ich dowódzcy Kaida Hamara (naczelnika pantofli sułtańskich) który miał być gubernatorem Ryf na miejsce Kaida Ben-Abu. Poruszenie rewolucyjne codzień się powiększa, na czele stoi pokolenie Beni-Amers, u którego bawi Abd-el-Kader. Nasi reprezentanci boleją nad tém, widzą bowiem, jak wszystkie obietnice rządu marokańskiego idą w niwecz. Abd-el-Kader dostał niedawno z Gibraltaru amunicyę i broń i wkrótce wybuchnęło powstanie w Ryf. Tak więc emir stoi na czele potężnego stronnictwa, które się codzień powiększa, z którém będzie mógł uderzyć na Algieryę, jeżeli mu interes to nakaże. Można nawet być pewnym, iż skorzysta z tego i że wykona wycieczkę do Algieryi, ażeby tam odnieść jakiś pozór zwycięztwa i przez to podniecić jeszcze odwagę swych stronników. Miesiąc temu, przybył tutaj anglik jakiś, który chciał odbyć podróż do Ryf i widzieć się z Abd-el-Kaderem; nie mógł on zrobić téj podróży, niewiadomo z jakich powodów, i polecił to jednemu z anglików tutaj mieszkających, człowiekowi pełnemu energii. Ten z kilku innemi anglikami pod pozorem polowania, wyprawił się do Tetuan, by ztamtąd w góry się udać. Ale konsulat francuzki dowiedział się o co rzecz idzie, wysłano zatém natychmiast posłańca do paszy w Tetuanie, ażeby ten użył wszystkich środków w jego mocy zostających dla przeszkodzenia téj podróży. Biedny pasza Tetuanu nie wiedział co zrobić, by wstrzymać podróż poddanych angielskich; na szczęście znał osobiście naczelnika wyprawy i temuż oświadczył, że, jadąc daléj lądem, jego (paszę) źle postawi przed cesarzem. Anglicy przystali na dalszą podróż morzem, a pasza dał im statek. Nie chcąc jednak, by wszystkim wiadomym był cel téj podróży, popłynęli do Ceuta, ztamtąd do Gibraltaru, tam najęli okręt i odpłynęli do gór Ryf. Wprzód jednak napisali o swéj podróży Abd-el-kaderowi. Anglicy wylądowali; czekało na nich 4 przewodników i 500 konnych, zaprowadzono ich 160 mil fr. wewnątrz kraju i tam przedstawiono Abd-el-Kaderowi, który ich przyjął serdecznie pod namiotem i traktował z niemi o rzeczach ważnych. Słowem, anglicy byli bardzo zadowoleni z przyjęcia.

Akademia nauk w Neapolu, mianowała panów Leverrier i Mignet swemi członkami honorowemi.

— *Dnia* 31 *Maja*. —

Odwiedziny króla w Chantilli mają związek podobno z rozmajtemi planami budowli, które xiążę Aumale ma zamiar wykonać w tych dobrach królewskich. Xiężna Joinville we czwartek także odjechała do Chantylli. Xiężna Orleańska z hrabią Paryża odjechała do wód mineralnych w Vichy, w departamencie Allier.

Constitutionnel zapewnia, że gabinet postanowił żądać od izby upoważnienia, do zaciągnięcia pożyczki 200 do 300 milionów fr. Postanowiono to na ostatniéj radzie gabinetowéj.

Wczoraj xżę Montebello, jako nowo mianowany minister marynarki, złożył przed królem przysięgę.

Xżę Albert Broglie i margrabia de Grouchy, przybyli tutaj z depeszami z Rzymu, Turynu i Florencyi.

Baron Bessieres ma być mianowany posłem w Madrycie a hrabia Bresson w Paryżu.

Courrier français powstaje jak najmocniéj przeciw interwencyi w Portugalii, podobnie jak *Union Monarchique*. *Commerce* przeciwnie uważa to za bardzo szczęśliwy wypadek, widzi bowiem odnowienie poczwórnego przymierza i jako pomyślną chwilę dla Francyi, do podniesienia jéj upadłego wpływu w Portugalii. Jednak, mówi ten dziennik, nie przyniesie to zbyt wiele sławy, gdy Francya pomagać będzie tylko do wykonania warunków nałożonych powstańcom przez pułkownika Wylde, a zatém przez Anglię.

— *Londyn* 29 *Maja.* —

Zamknięcie wczorajszego posiedzenia parlamentu, którego szczegóły dawniéj już daliśmy, nic szczególnego nie przedstawiało. Izba ukonstytuowała się w komitet i zatwierdziła kilka pozycyi budżetu; wprzód jednak pan Evard cofnął swój projekt o opodatkowaniu stałém.

W Regent-Park otwarto uroczyście bazar, na korzyść biednych irlandczyków. Muzyka gwardyi przy téj okoliczności grała arye narodowe i ściągała tłum do obszernego budynku rejtszuli, otoczonego ze wszech stron sztucznemi sklepami. Tasy, na których były rozłożone przedmioty do sprzedania, pokryte były suknem karmazynowém, na którém wyszyte były herby i nazwiska dam opiekunek. Czytano nazwiska margrabin d'Alesbury, Clanicarde, Londonderry, hrabin Desart, St. Germans, Granville, baronowéj Lionel de Rotszyld, pań Seaham, Reanvale &c. Piękne namioty powznoszono na około, gdzie przechadzający mogli odpocząć i znajdowali chłodniki &c. Około 11 rano, królowa z małżonkiem swym i dworem przybyła, zakupiła wiele przedmiotów i rozmawiała wiele z opiekunkami. Po téj xięztwo Cambridge, xiężna Gloucester i mnóstwo osób należących do modnego świata (fashing.) Opłaty u wejścia przyniosły 1,000 fun. ster. w tym dniu.

— *Dnia* 29 *Maja.* —

Parową fregatą *Geyser* admirał Napier odpłynie do Lizbony dopiero po powrocie parostatku *Buldogg*, którym spodziewają się otrzymać depesze.

— *Madryt* 25 *Maja.* —

Wczoraj wieczorem królowa wróciła znowu do tutejszego pałacu i wszyscy ministrowie opuścili także Aranjuez. Król mieszka ciągle w Pardo i bawi się polowaniem na króliki i gra w bilard. Jenerał Serrano przybył na kilka godzin przed królową.

Wieść, że załoga Seragossy oświadczyła się przeciw królowéj i ogłosiła panującą xiężnę Motpensier, dotąd nie potwierdza się; jakkolwiek mięszanie się tutejszych jenerałów do spraw państwa i sposób, w jaki pragną ograniczyć swobodną wolę królowéj, może łatwo dać powód do podobnych scen. Dzienniki ultra-moderatystowskie wcale nie przeczą, że jenerał don Joze de la Concha, pojechał do Aranjuez, by królowéj w imieniu swych współkolegów zagrozić odstąpieniem armii; wielkich manifestacyi zbrojną siłą dokonanych, jak np. poruszenie Espartera w Barcellonie, wcale nie potępiają. *Heraldo* tylko dowodzi, że te są niepotrzebnemi.

Dwudziestu czterech karlistów broniło życia Tristanego w domu, w którym był kabecylla zamkniętym ale zabrakło im amunicyi i musieli się poddać. Bez dalszéj formy procesu rozstrzelano ich. Jak tylko o tém dowiedział się karlistowski dowódzca Villela, rozkazał natychmiast rozstrzelać oficera wojsk królowéj, zostającego u niego w niewoli. Za to jenerał Pavia rozkazał rozstrzelać pięciu karlistów w niewoli u niego zostających, a Villela następne 11 swoich jeńców zamordował. Lękając się, że wojna w Katalonii zamieni się na krwawą rzeź.

Jenerał Nogueras, w przejeździe z Kadyxu do Madrytu, był wszędzie od progresistów z zapałem witany.

Naczelnik polityczny Biskai zawiesił w wykonaniu swych praw politycznych deputacyę foralną téj prowincyi i w niemałym kłopocie postawił gabinet, który nie może zatwierdzić samowolnego czynu, bo tym spokojność prowincyi mogłaby być narażoną.

Otrzymaliśmy wiadomości z Lizbony do 18 b. m. Dniem wprzódy Sa da Bandeira uwiadomił hrabiego de Vinheas, że zawieszenie broni zawarte za wpływem pułkownika Wylde kończy się za godzin 24. Junta z Oporto ciągle opierała się przyjęciu warunków przez rząd nałożonych, tém bardziéj, że przyszła wiadomość o powstaniu wysp Azorskich. W dniu 17 powstańcy dawali ognia do portugalskiéj forteczki granicznéj Valenza, na przeciw któréj stoi hiszpańska forteczka Tuy nad Minho.

— *Dnia* 25 *Maja.* —

Wiadomość o przyjęciu nowego protokółu tyczącego się Portugalii, już przyszła tutaj. Panowie Glücksberg i Thomar pracowali z panem Pacheco. Zdaje się, że armia obserwacyjna przejdzie granicę; jenerał Concha jéj dowódzca, wyjechał do Zamora. Jeszcze przed odjazdem dworu do Aranjuez mówiono o zmianie gabinetowéj i o gabinecie nowym, w którym mieli mieć udział panowie Arazola i jenerał Concha. Gabinet ten miał zostawać pod prezydencyą pana Casa-Yrujo lub Miraflores. Pan Pacheco miał się udać jako poseł do Rzymu z wielkim krzyżem orderu Karola III; dotąd te wieści potrzebują potwierdzenia.

Zapewniają, że na ostatniéj audyencyi, królowa przyjęła bardzo zimno pana Olozagę.

Nic z pewnością nie wiadomo o powrocie Espartera, chociaż pan Bulwer żywo nad tém pracuje.

Dziś rozeszła się wieść, że ministrowie spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i wojny, podali się do dymisyi. Powodem tych dymisyi miało być żądanie nowych ustąpień, na które gabinet przystać nie chciał.

— *Włochy.* —

Genua 21 *Maja.* Wczoraj przeniesiono zwłoki O'Conella do kościoła delle Vigne, gdzie odbytą została wielka msza żałobna; mnóstwo ludu się znajdowało na niéj, oraz wszyscy konsulowie, wyjąwszy angielskiego. Zwłoki aż do odwiezienia ich do Irlandyi zostaną zachowanemi w kapiicy. Urna w któréj zamkniętém jest jego serce, nosi nadpis: Daniel O'Conell, natus Kerry obiit Genuae, die 15 mai 1847, aetatis suae LXXII.

— *Stany Zjednoczone.* —

Okręt *Massachussetts*, przybyły w dniu 22

kwietnia do Nowego Orleanu, przywiózł tam wiadomości z Vera-Cruz do 14. Goniec od jenerała Twiggs, przybyły w dniu 13 wieczorem do Vera-Cruz doniósł, że jego kolumna, stanowiąca straż przednią armii Stanów Zjednoczonych, spotkała Santannę okopanego w Cerro Gordo, z siłą, którą kapitan Hardy i inni oficerowie na rekonesans wysłani podają do 15,000 ludzi. Cerro Gordo jest to silna pozycya, położona między Puente Nacional i El Emero. Tak więc pierwszy ten punkt mexykanie opuścili. Pułkownik Johisson został niebezpieczne ranionym, rekognosując okopy wzniesione. Jest to szereg fortyfikacyi na pagórku koło Cerro Gordo. Dragon posłany na rekonesans przez jenerała Twiggs został, także zabitym ale papierów przy nim będących nie ruszono. Jenerał Twiggs, miał z sobą wszystkiego 2,500 do 2,700 ludzi; siła ta nie tylko nie wystarczyła do atakowania Santanny, ale nawet do oparcia mu się. Ale posiłki musiały już go dogonić. Jenerał-major Patterson, który wyruszył w kilka dni potém z Vera-Cruz, z dwoma brygadami ochotników i wszystkiemi siłami, któremi można było rozporządzać, wyjąwszy koniecznych dla straży miasta, i jenerał Quitman, który za nim wymaszerował, musieli już dopędzić jenerała Twiggs. Brygada jenerała Worth z swéj strony spieszyła także, nie czekając na jenerała swego, zatrzymanego nagłą słabością; ale w pół godziny po odebraniu powyższych wiadomości, jenerał Worth wsiadł na koń i ruszył za swym oddziałem. Jenerał Scott był już w drodze i o dziewięć mil od Vera-Cruz, gdy posłaniec jenerała Twiggs spotkał go. Spodziewano się że jenerał Scott połączy się z jenerałem Twiggs w nocy z 14. Jeżeli Santanna nie rozpocznie ataku, zapewne amerykanie poczekają ze dwa dni lub trzy przed stoczeniem bitwy, ażeby wszystkie ich siły mogły się skoncentrować. Jenerał Scott wydał proklamacyę do mexykanów, w któréj zachęca ich do pozostania w domach. Oświadcza, że jest przyjacielem wszystkich spokojnych mexykanów i że protegować ich będzie w wykonaniu praw politycznych i religijnych. Choroba zwana Vomito, dotąd jeszcze nie zjawiła się z Vera-Cruz, ale dysenterye wielką klęskę tam szerzą. Jedna z tych chorób nie jest lepsza od drugiéj. Kilka kłótni miało miejsce pomiędzy mieszkańcami a oficerami.

Znaczna część eskadry dowodzona przez komodora Perry, w dniu 12 popłynęła do Tuspan, dla zajęcia tego portu. Amerykanie bowiem pragną stać się panami wszystkich portów zatoki, by przeciąć mexykanom dowóz broni, amunicyi lub towarów. Spodziewano się dość silnego oporu, albowiem w Tuspan ma stać 2,000 wojska pod jenerałem Cos i 60 dział. Miano także udać się do Tabasco, którego gubernator był dość nierozważny, by napisać do komodora list wyzywający, czy nie zechce mu zrobić drugiéj wizyty." — Zrobią mu ją prędzéj jak myśli, mówi list umieszczony w *Picaiune*.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Czerwca.

Brison Jan, z Galicyi; -- Rozańska Marya ob., z Polski; -- Koch Otto, Kmety Jan, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Waga Antoni, Adwentowski Michał ob., Laskowski Roch ob., do Polski; -- Haj Robert, Fanigik Franciszek, Simson, Miklesko Alexander, Miklesko Katarzyna, Reguinot Marya, Rossethe Piotr, Catargin, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 3048.

CESARSKO KROLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionych próśb przez Czarną Florentz jako nabywczynię praw syna swego Wolfa Florentz, tudzież Becalela Florentz, o przyznanie im po 1/6 części spadku po Mojżeszu Florentz pozostałego, z połowy realności pod L. 150 w Gm. VI. M. Krakowa stojącéj składającego się. C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, na zasadzie Art. 12 Ust. Hip. z r. 1844 wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego terminu spadek powołany zgłaszającym się, przyznany zostanie.

Kraków dnia 20 Maja 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Doniesienie prywatne.

Z przyczyny zmiany głównéj Bramy prowadzącéj do Oberży i Restauracyi *Pollera* urządzono tymczasowo Wchód od Przecznicy Floryańskiéj. (2r.)